

Podobne pytanie zadawał w broszurze zatytułowanej „Czy Polska ma ulec wyludnieniu”, wydanej w Londynie w roku 1963, Jędrzej Gier-tych, bliski współpracownik Romana Dmowskiego i dziadek późniejszego ministra edukacji. Zapewne nie przypuszczał, że po pięćdzie- sięciu latach zagadnienie, na które zwracał uwagę, nabierze aż tak dramatycznego wymiaru. A demografowie rzeczywiście biją dziś na alarm: Polska zaczyna się wyludniać!

Podbeskidzie na razie się trzyma...

Czy grozi nam wyludnienie ?

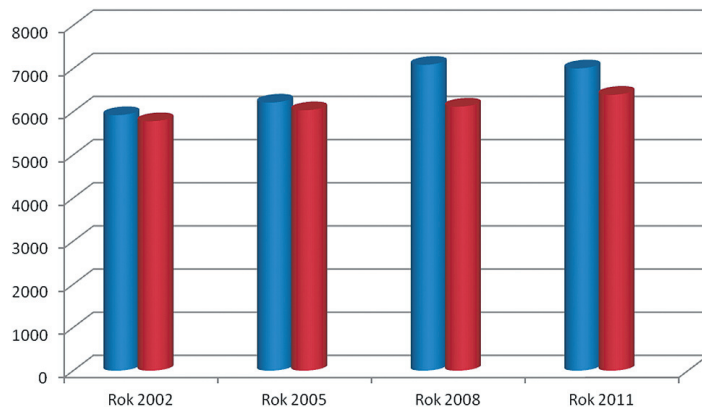
Dane statystyczne pokazują, że o ile w roku 1995 w naszym kra-ju było zameldowanych 38 609 399 osób, to 31 grudnia 2012 roku było nas o 75 610 mniej, bo 38 533 789. Przy czym druga z tych liczb tyl-ko w niewielkim stopniu uwzględ- nia potężną falę emigracji zarob-kowej, która wygnała z ojczyzny półtora miliona, a zdaniem niektó-rych badaczy - nawet dwa milio-ny Polaków.

Tymczasem specjaliści od de- mografii twierdzą zgodnie, że to dopiero początek równi pochyłej, na której znalazło się nasze spo-łeczeństwo. Współczynnik dzietno-ści, i tak niezbyt przecież wysoki, bo wynoszący 1,299 dziecka na kobietę, ma się bowiem w najbli-ższych latach dodatkowo zmniej- szyć. Przyrost naturalny na razie jest na „małym plusie” - w ubie- głym roku urodziło się w Polsce 386 257 osób, a zmarło 384 788

POWIATY MAJĄ SIĘ DOBRZE

Dogłębna analiza przyczyn ta-kiego stanu rzeczy wymagałaby ca-łego cyklu artykułów, zostawmy ją zatem specjalistom i skoncentrujmy się na demograficznym obrazie Pod- beskidzia. W jakim stopniu tenden- cje ogólnopolskie znajdują odzwier- ciedlenie w naszym regionie? Czy u nas również jest tak źle, jak w innych częściach kraju? A może jednak „na- sze” wskaźniki są korzystniejsze, niż gdzie indziej?

Zacznijmy od liczbowego sta- nu ludności. Według danych z 31 grudnia ubiegłego roku, w podre- gionie bielskim, obejmującym po- wiaty: bielski, cieszyński i żywiecki oraz miasto Bielsko-Biała, mieszkały 663 854 osoby. W powiecie bielskim 159 241, w cieszyńskim 177 124, w żywieckim 153 119. Miasto na pra- wach powiatu, czyli Bielsko-Biała,



Przyrost naturalny w podregionie bielskim (kolor niebieski - urodze- nia, kolor czerwony - zgony).

ostatnich kilkunastu latach wyraź- ny przyrost ludności. Dość powie- dzieć, że w roku 2000 obszar dzi- siejszego ziemskiego powiatu bie- lskiego zamieszkiwały 145 772 oso- by, cieszyńskiego - 168 729, ży- wieckiego - 148 675, oświęcimskie- go - 151 842, suskiego - 80 616 i wa- dowickiego - 153 033. Zmniejszyła się natomiast liczba mieszkańców Bielska-Białej, w 2000 roku było ich 178 611 (w 1995 - 180 397).

NA WSI LEPIEJ ?

Co ciekawe, tendencja spadkowa dotyczy również pozostałych więk- szych miast Podbeskidzia, z wyją- tkiem Czechowic-Dziedzic i Żyw- ca. Oświęcim np. w roku 2012 liczył 39 964 mieszkańców, podczas gdy w roku 1995 było ich 44 764. Liczba mieszkańców Cieszyna zmniejszyła się w ciągu 17 ostatnich lat z 37 357 do 36 119, Andrychowa - z 23 017 do 21 239, Wadowic - z 19 640 do 19 356. Czechowiczanie w roku 2012 było 35 543, mieszkańców Żywca - 32 341, a Skoczowa - 26 696.

Spadek liczby mieszkańców miast tłumaczyć można m.in. przeprowad- kami do sąsiednich, wiejskich gmin. Dynamiczny wzrost ludności gmin ta- kich jak Bestwina, Buczkowice, Wil- kowice, Kozy czy Jasienica to wła- śnie skutek mody na zamieszkanie we własnym domu, blisko natury. Dział- ki budowlane są tam z reguły tańsze niż w pobliskim mieście, a infrastru- ktura drogowa, oświatowa czy kulta- ralna również coraz nowocześnie- sza. - Na pewno na tym trendzie korzy- stamy, choćby poprzez większe wpływy z podatków, dlatego staramy się stwa- rzać dogodne warunki dla wszystkich, którzy chcą się osiedlić w naszej gmi- nie - mówi zastępca wójta gminy Be- stwina, Stanisław Wojtczak.

Bestwina leży w pobliżu Bielska- Białej, Czechowic-Dziedzic i Pszczy- ny, i to mieszkańcy tych miast najczę- ściej się tu osiedlają. Z kolei atutem Jasienicy są trzy węzły komunikacyj- ne na przecinającej gminę ekspresow- ej trasie S1. - Komunikacja, dobra baza oświatowa, liczne boiska, sale gimnastyczne, malownicze położe- nie, wszystko to przyciąga do nas no- wych mieszkańców - podkreśla wójt Janusz Pierzyna. - Dlatego też stara- my się tak zmieniać plany zagospoda- rowania przestrzennego, by udostęp- nić chętnym jak najwięcej atrakcyj- nych obszarów pod zabudowę.

PLUSY I MINUSY

Dane dotyczące ogólnego wzrostu liczby ludności niedwu-

znacznie wskazują, że na Podbe- skidziu jest pod tym względem lepiej niż średnio w kraju. Kor-zystniejszy jest też tu współ- czynnik dzietności, wynoszący w podregionie bielskim 1,369 (w 2002 roku było to 1,246). Przy- rost naturalny, mierzony różni- cą urodzeń i zgonów, wykazywał do roku 2010 tendencję wzrosto- wą, osiągając wartość 932 (7258 urodzeń w powiatach: bielskim, cieszyńskim i żywieckim oraz mieście Bielsko-Biała, natomiast zgonów - 6326). Ale już dwa lata później, czyli w roku ubiegłym, przyrost wyniósł tylko 427 osób, co świadczyłoby o tym, że także u nas gaśnie jednak „miniwyż” de-

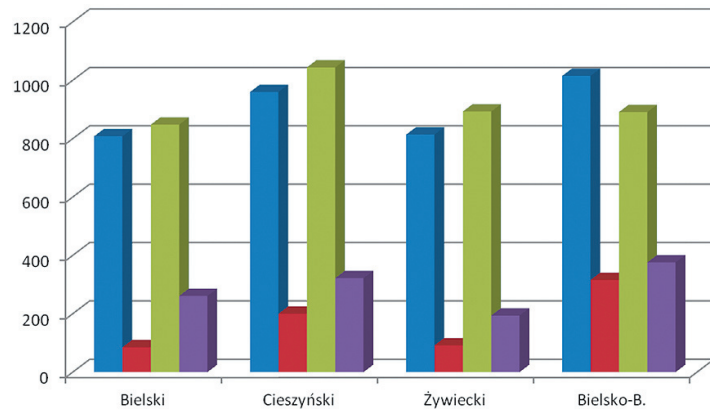
2005 roku - 11 361), 85 lat i więcej - 9436 (pięć lat wcześniej - 5506)

Główny Urząd Statystyczny obliczył także prognozowaną śred- nią długość życia w naszym regio- nie. Dla 60-letnich mężczyzn z po- wiatów: bielskiego, cieszyńskiego, żywieckiego i miasta Bielsko-Bia- ła w roku 2012 było to 18,8 lat (w miastach 19,6, na wsi 17,8). Pa- nie w analogicznym wieku, czyli 60 lat, mają szansę żyć dłużej, bo 23,5 roku (w miastach 23,4, na wsi 23,6). W 2007 roku wartości te były niższe, dla mężczyzn średnio 18,0, a dla kobiet 22,7.

Jak widać, średnia długość ży- cia wydłuża się w szybkim tempie, a skutkiem tego zjawiska jest tak- że coraz większy odsetek ludno- ści w wieku poprodukcyjnym. W podregionie bielskim w roku 2005 osób w wieku przedprodukcyjnym było 135 097, w wieku produk- cyjnym 411 986, a poprodukcyj- nym - 100 439. W ubiegłym roku wartości te wyniosły odpowiednio: 124 225, 420 038 oraz 119 596. Tak więc liczba osób, które przeszły w stan zawodowego spoczynku, wzrosła bardzo wyraźnie.

ROZWÓD ? ŻADEN PROBLEM...

Warto zwrócić uwagę na jesz- cze jeden rodzaj danych związa- nych z demografią, mianowicie liczbę zawieranych małżeństw oraz roz-



Małżeństwa zawarte w poszczególnych powiatach w roku 2000 (ko- lor niebieski), liczba rozwodów w tym roku (czerwony); dla porów- nania małżeństwa zawarte w roku 2012 (kolor zielony) i rozwody w tym roku (fioletowy).

mograficzny, będący echem wyżu powojennego.

Wśród podbeskidzkich gmin są rekordzistki, które notują przyrost naturalny znacznie przekraczający średnią. W 2011 roku należały do nich: Istebna (przyrost naturalny w przeliczeniu na 1000 mieszkańców aż 6,4), Zebrzydowice (4,2), Kozy (3,8), Buczkowice (3,5), Jasieni- ca (3,4). Na przeciwległym biegunie znalazły się gminy z ujemnym przyrostem, a wśród nich Kosza- rawa (-4,9), Ujszoły (-2,5), Cieszyn (-2,4) i Wisła (-1,6). Średnio w pod- regionie bielskim wskaźnik ten w roku 2011 wyniósł 0,9.

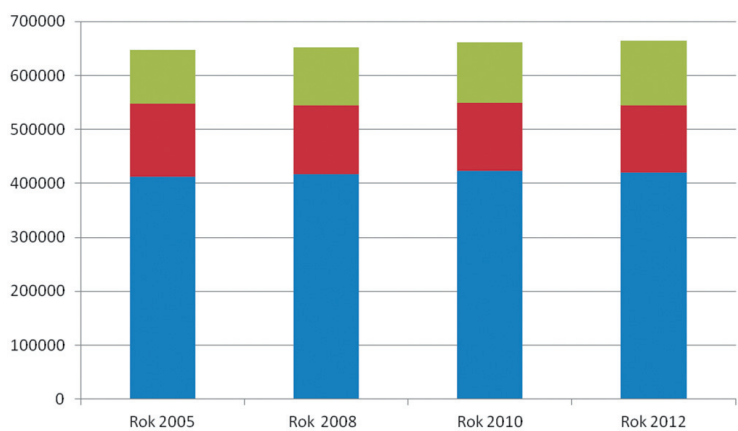
ILE POŻYJEMY ?

Podobnie jak w całym kraju, również na Podbeskidziu wydłu- ża się średnia długość życia. Pod- czas gdy w roku 1995 w powiatach podregionu bielskiego było 43 693 osób 70-letnich i starszych, to w roku 2012 już 67 574. Od 80 do 84 lat liczyło 14 516 mieszkańców (w

wodów. O ile liczba małżeństw z roku 2000 (w podregionie bielskim - 3597) jest zbliżona do tej z roku 2012 (3676), o tyle liczba rozwodów niemal podwoiła się, z 693 do 1153. Dwanaście lat temu w powiecie bie- lskim było tylko 85 rozwodów, ale w roku ubiegłym już 261. W powiecie żywieckim było ich odpowiednio 92 i 194. Natomiast w Bielsku-Bia- lej nie widać tak wyraźnego skoku: 316 rozwodów w roku 2000, 376 w 2012. Liczby te stanowią ciekawy przyczynek do analizy zmian kulta- rowych i obyczajowych we współ- czesnym społeczeństwie. Świadczą o rozluźnianiu się więzów rodzi- nnych, a więc i nowej roli rodziny wobec wyczań dzisiejszego świata.

Dane statystyczne pokazują, że demograficzny obraz Podbeskidzia jest - przynajmniej na razie - kor-zystniejszy w porównaniu z inny- mi regionami Polski, co jednak nie znaczy, że ogólne trendy ominą ten obszar. Status „zielonej wyspy” nie jest nam dany raz na zawsze.

ANDRZEJ OTCZYK



Liczba ludności w wieku produkcyjnym (kolor niebieski), przedproduk- cyjnym (czerwony) i poprodukcyjnym (zielony) w podregionie bielskim.

(różnica wynosi więc zaledwie 1469). Ale już wkrótce wskaźnik ten trwale ma osiągnąć wartości ujemne. Społeczeństwo się sta- rzeje, coraz większą grupę stano- wią osoby w wieku poprodukcyj- nym, a pracuje na nie coraz mniej- szy odsetek Polaków. Wszystko to sprawia, iż grozi nam demogra- ficzna zapaść.

liczyło 174 370 mieszkańców. Po- zostające powiaty Podbeskidzia, czy- li oświęcimski, wadowicki i suski, wcho- dzą w skład statystycznego podokre- gu oświęcimskiego. W 2012 roku miały one: 155 019 (powiat oświęcimski), 83 961 (suski) oraz 158 740 (wadowicki) mieszkańców.

Wszystkie powiaty, z wyjątkiem grodzkiego bielskiego, zanotowały w

REKLAMA

WESTERNY

sobota
niedziela
11.25

WANTED
Dead or Alive

T V S